

*Mariusz Bartnicki*

## **ELITA KSIĘSTWA KRAKOWSKO-SANDOMIERSKIEGO WOBEC STOSUNKÓW Z KSIĘSTWAMI RUSKIMI W XIII WIEKU**

Postawa wyższych warstw społeczeństwa polskiego wobec polityki wschodniej władców piastowskich XIII stulecia nie była dotychczas przedmiotem szczególnego zainteresowania historyków. Taki stan rzeczy wynika po części z faktu, iż stosunkowo niedawno w historiografii polskiej podjęto badania nad postawą elit wobec poczynań politycznych i dyplomatycznych książąt<sup>1</sup>. Studia nad społeczeństwem dzielnicą małopolskiej w interesującym nas okresie koncentrowano na dwu zasadniczych kwestiach: starano się pokazać udział możliwych w wydarzeniach związanych z walką o tron krakowski<sup>2</sup>, oraz ich stanowiska wobec działań zjednoczeniowych jakie były podejmowane pod koniec XIII stulecia<sup>3</sup>. Wydaje się, że zachowany materiał źródłowy pozwala także na próbę określenia roli jaką dostojnicy krakowsko-sandomierscy odgrywali w działaniach książąt piastowskich.

---

<sup>1</sup> Przełomowe znaczenie dla badań nad społeczeństwem w Polsce średniowiecznej miała praca Jana Baszkiewicza «Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.», opublikowana w 1954 r.: *Studia nad społeczeństwem małopolskim podejmowane przez O. Haleckiego (Powołanie księcia Władysława opolskiego na tron krakowski w r. 1273 // Kwartalnik Historyczny (dalej – KH). T. 27, 1913) oraz P. K. Wojciechowskiego (Ugrupowania polityczne w ziemiach krakowskiej i sandomierskiej w latach 1280–1286 // Przegląd Historyczny. T. 70, 1979. S. 57–72) są kontynuowane przede wszystkim przez J. Bieniaka, czego rezultatem jest cykl rozpraw, jakie ukazały się w kolejnych tomach «Społeczeństwa Polski średniowiecznej».*

<sup>2</sup> *Halecki O.* Powołanie księcia Władysława... S. 246; *Lodyński M.* Stosunki w Sandomierskiem w latach 1234–1239 // KH. T. 25, 1911. S. 1–34; *Teterycz A.* Małopolska elita władzy wobec zamyszek politycznych w Małopolsce w XIII wieku // *Społeczeństwo Polski średniowiecznej / Pod red. S. K. Kuczyńskiego.* Warszawa, 2001. T. 9. S. 65–87; *też*. Postawa przedstawicieli elity mazowieckiej i małopolskiej wobec polityki Konrada Mazowieckiego // *Śląskie Studia Historyczne.* Nr 1, 2005; *Nowakowski T.* Małopolska elita władzy wobec rywalizacji o tron krakowski w latach 1288–1306. Bydgoszcz, 1993.

<sup>3</sup> *Baszkiewicz J.* Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w. Warszawa 1954; *Bieniak J.* Wielkopolska, Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306. Toruń, 1969; *tenże.* Zjednoczenie państwa polskiego // *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo – społeczeństwo – kultura / Red. A. Gieysztor.* Warszawa, 1972; *Grzybowski K.* Społeczeństwo i państwo polskie na przełomie XIII i XIV wieku // *Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza.* Nr 2, 1956; *Kurtyka J.* Odrodzone Królestwo. Kraków, 2001.

Powyższe rozważania są próbą odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu możni uczestniczyli w decyzjach książęcych dotyczących polityki wschodniej. Innymi słowy: czy rola możnych w relacjach z księstwami ruskimi ograniczała się do realizacji planów politycznych władcy poprzez udział w poselstwach i wyprawach wojennych, czy też brali oni aktywny udział w kształtowaniu owego kierunku działań dyplomatycznych.

Wprawdzie przedmiotem zainteresowania jest elita polityczna księstwa krakowsko-sandomierskiego XIII stulecia, jednakże rozpatrzenie wyżej zarysowanych problemów wymaga odwołania się także do wydarzeń z lat osiemdziesiątych wieku XII, kiedy nastąpiło ożywienie kontaktów dzielniczycy małopolskiej z sąsiednimi księstwami ruskimi. Kontakty polsko-ruskie we wspomnianym okresie wielokrotnie były już w historiografii omawiane<sup>4</sup>, dlatego też ograniczę się do przytoczenia tych wydarzeń, które są istotne dla przedmiotu rozważań.

Stosunek możnych do polityki wschodniej Kazimierza Sprawiedliwego możemy poznać dzięki przekazowi Wincentego Kadłubka, który opisuje zmagania wojenne pomiędzy książętami ruskimi do jakich doszło pod Brześciem w 1182 r.<sup>5</sup> W konflikt ten wmieszał się Kazimierz Sprawiedliwy, który poparł Świątosława, przeciw jego braciom przyrodnym Włodzimierzowi, Romanowi i Wsiewłodowi<sup>6</sup>. Dla nas

<sup>4</sup> *Kuczyński S.* Stosunki polsko-ruskie do schyłku XII w. // *Slavia Orientalis*. R. 7, 1958. S. 238–255; *Włodarski B.* Sąsiedztwo polsko-ruskie w czasach Kazimierza Sprawiedliwego // *KH*. R. 76, 1969. S. 5–19; *Головко А.Б.* Древняя Русь и Польша в политических взаимоотношениях X – первой трети XIII вв. Киев, 1988. С. 82–88; *Sobolewski J. P.* Wasyłko Jaropełkowicz i Iziasław Jarosławowicz, dwaj książęta drohicy z drugiej połowy XII wieku. // *Inter Orientem et Occidentem. Studia z dziejów Europy Środkowo-wschodniej, ofiarowane prof. Janowi Tyszkiewiczowi w czterdziestolecie pracy naukowej* / Red. T. Wasilewski. Warszawa, 2002. S. 76–87.

<sup>5</sup> Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem *Kronika Polska*. / Wyd. B. Kürbis. Warszawa, 1974. S. 201; Datę wyprawy na Ruś Kazimierza podają roczniki polskie: *Rocznik Kapitulny Krakowski*, podaje datę 1182 r. – *Rocznik Kapitulny Krakowski* // *Pomniki Dziejowe Polski* (dalej – PDP), Najdawniejsze Roczники krakowskie i kalendarz. S. II. T. V. / Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. Warszawa, 1978. S. 64; podobnie: *Rocznik Krótki* // PDP. S. II. T. V. S. 238; *Rocznik Sędziwoja*. // *Monumenta Poloniae Historica* (dalej – MPH). / Wyd. A. Bielowski. T. II. Lwów, 1872. Rep. Warszawa, 1961. S. 875. «Rocznik Traski» walki o Brześć datuje na 1181 r.: *Rocznik Traski* // MPH. T. II. S. 834. Por.: *Włodarski B.* Sąsiedztwo polsko-ruskie... S. 14; *Caban W.* Polityka północno-wschodnia Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1177–1192 // *Rocznik Białostocki*. T. XII, 1974. S. 202; *Sobolewski J. P.* Wasyłko Jaropełkowicz i Iziasław Jarosławowicz... S. 78; *Головко А.Б.* Древняя Русь и Польша... С. 83–84.

<sup>6</sup> Kwestia powiązań rodzinnych Świątosława Mściśławicza jest niejasna. W literaturze przedmiotu uznawano księcia ruskiego za najstarszego syna Mściśława i Agnieszki, lub za pasierba Agnieszki (szczegółowe zestawienie literatury omawiającej pochodzenie Świątosława podaje D. Dąbrowski: *Rodowód Romanowiczów książąt halicko-wołyńskich*. Poznań, 2002. S. 23, przyp. 43). Przychyłam się do drugiego z tych poglądów (por.: *Mistrz Wincenty*. *Kronika Polska*. / Przeł. i oprac. B. Kürbis. Wrocław, 1992. S. 215, przyp. 157; *Tęgowski J.* Kontakty rodzinne dynastów polskich i ruskich w średniowieczu. // *Miedzy sobą. Szkice historyczne polsko-ukraińskie*. / Pod red. T. Chyńczewskiej-Hennel i N. Jakovenko. Lublin, 2000). Trudno bowiem zupełnie odrzucać przekaz Wincentego Kadłubka, który wprawdzie usiłuje przedstawić Świątosława jako potomka Agnieszki, ale równocześnie podaje informację, że powszechnie uważano go na Rusi i w Polsce za bastarda (*Mistrza zwanego Kadłubkiem Kronika Polska*... S. 156.) O ile na ziemiach polskich

szczególnie interesująca jest wiadomość kronikarza o buncie jaki wybuchł w Krakowie przeciwko polskiej interwencji na Rusi. Niezadowolenie możnych skupiło się przede wszystkim na komesie pałacowym Mikołaju, który jak podaje Wincenty Kadłubek: «popadł w tę głupotę, że bronił sprawy jakiegoś bastarda przeciwko synom, nie przeciwko krewniakom, i że dla marnego zysku tak świetną sławę Lechitów wydał na tak niebezpieczne, tak podle frymarzenie»<sup>7</sup>.

Z przytoczonego wyżej fragmentu kroniki wynika więc, że wojewoda Mikołaj odpowiedzialny był za działania militarne i dyplomatyczne na Rusi. Działania te wywołały gwałtowną krytykę ze strony części Małopolan. Zauważyć przy tym należy, że niezadowolenie wynikało nie tylko z faktu popierania Świętosława, lecz ogólnie z faktu wmieszania się Polaków w rozgrywki na Rusi dla jak to określił kronikarz «marnego zysku». Jeżeli więc Mikołaj był głównym inspiratorem polityki wschodniej księcia krakowskiego, rozważenia wymagają motywy jego zainteresowania tym właśnie kierunkiem działań. Mistrz Wincenty który szeroko rozpisywał się o poczynaniach politycznych tego możnego właściwie nie przekazał nam żadnych informacji o samym Mikołaju. Nie udało się dotychczas ustalić przynależności rodowej Mikołaja, ale z dotychczasowych badań wynika, iż był on krewnym jednego z najznacześniejszych możnych sandomierskich Jaksy z Miechowa<sup>8</sup>. Jaksa miał zapewne bliskie związki z Rusią ze względu na fakt, iż żoną jego była Agapia, córka Piotra Włostowica i księżniczki ruskiej<sup>9</sup>. Możemy jedynie domniemywać że jakieś kontakty z Rusią posiadał i Mikołaj, skoro Mistrz Wincenty stwierdza, iż oskarżano go o spisek z książętami włodzimierskimi<sup>10</sup>. Być może pewne znaczenie miało także rozlokowanie dóbr wojewody w ziemi sandomierskiej. Źródła informują wprawdzie jedynie o dwóch wsiach do niego należących – Jaksicach i Rzeplicach, które przekazał klasztorowi miechowskiemu<sup>11</sup>, ale możemy przypuszczać, że jakieś

---

taka plotka rzeczywiście mogła powstać, to wątpliwym wydaje się żeby na Rusi nie orientowano się w pochodzeniu Światosława. Cała ta opowieść Wincentego robi wrażenie jakby kronikarz próbował usprawiedliwić Kazimierza za to, że popierał księcia niezwiązanego z dynastią piastowską.

<sup>7</sup> Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika Polska... S. 201.

<sup>8</sup> B. Wyrozumka wiązała wojewodę Mikołaja z rodem Gryfitów. Zob.: Polski Słownik Biograficzny (dalej – PSB). T. XXI. S. 80–81. B. Śliwiński uważał go z kolei za przedstawiciela rodu Lisów (Ród Lisów. Problem pochodzenia wojewody krakowskiego Mikołaja i biskupa krakowskiego Pełki. Zob.: Genealogia – studia nad wspólnotami krewniaczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym, pod red. J. Hertla i J. Wroniszewskiego. Toruń, 1987. S. 33–46.) J. Bieniak wysunął domysł, że Mikołaj był przodkiem Mściwoja, nobila często wzmiankowanego w źródłach pierwszej połowy XIII st., jednakże hipoteza ta nie została zaakceptowana w literaturze przedmiotu (*Bieniak J.* Wielkopolska, Kujawy, ziemia łączycycka i sieradzka wobec zjednoczenia... S. 12). O pokrewieństwie Jaksy i Mikołaja patrz: *Bieniak J.* Polska elita polityczna XII w. (część III. Arbitrzy Książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica // Społeczeństwo Polski średniowiecznej. T. IV. Red. S. K. Kuczyńskiego. Warszawa, 1990. S. 23).

<sup>9</sup> M. Cetwiński znacznie uprawdopodobnił pogląd, iż Piotr Włostowic pochodził z Rusi i przybył do Polski w orszaku księżnej Zbysławy (Piotr Włostowic czy Piotr Rusin? // *Sobótka*, nr 4. 1974. S. 429–443).

<sup>10</sup> Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika Polska... S. 201.

<sup>11</sup> Kodeks Dyplomatyczny Małopolski (dalej – KDM). T. II. Wyd. F. Piekosiński. Kraków, 1876, nr 375; Por.: *Śliwiński B.* Ród Lisów... S. 39.

dobra posiadał on i we wschodniej części sandomierskiego, skoro krewny jego Jaksy był właścicielem sporej liczby wsi na tym terenie<sup>12</sup>.

Wojewoda Mikołaj nie był jedynym przedstawicielem elity małopolskiej zainteresowanym polityką wschodnią. W literaturze przedmiotu uważano go za przywódcę stronnictwa, które opowiadało się za podbojami na Rusi<sup>13</sup>. Do zwolenników Mikołaja zaliczano Wincentego Kadłubka, który nie krył swego poparcia dla programu politycznego reprezentowanego przez wojewodę krakowskiego<sup>14</sup>. Z obozem tym powiązać możemy także komesa Mikołaja uważanego za protoplastę rodu Bogoriów bliskiego współpracownika księcia Kazimierza<sup>15</sup>. Uwagę zwraca w jego przypadku położenie dóbr. Wśród 12 wsi (Koprzywnica, Beszyce, Święzycza, Krzcin, Lubzina, Dobrzechów, Lublna, Jasło, Wietrzno, Łęg, Pielaszów, Zdanów), które zostały nadane przez tego możnego na rzecz klasztoru koprzywnickiego znalazło się szereg osad leżących na pograniczu polsko-ruskim: Lubzin, Dobrechów, Lublna, Jasło oraz gród Wietrzno<sup>16</sup>. Położenie dóbr komesa Mikołaja i rola dzierżonych przez niego granicznych włości, pozwala wysunąć przypuszczenie, iż musiał być zainteresowany programem polityki wschodniej zmierzającej do rozciągnięcia wpływów polskich w «prowincji przemyskiej»<sup>17</sup>.

Kolejnym rodem, który zapewne uczestniczył w poczynaniach na wschodzie byli Awdañcy. Podobnie jak w przypadku Bogoriów uwagę zwraca rozmieszczenie ich majątku w ziemi sandomierskiej i na Pogórze w Zampniowie, Machowie, Kajmowie, Miechocinie, Ocicach i Pniowie. Szczegółne zainteresowanie dzielnicą sandomierską zaobserwować możemy ze strony stolnika krakowskiego Wojciecha Awdañca, który ostatecznie wyzbył się majątków śląskich<sup>18</sup>. Jego dwaj synowie Pakosław Młodszy i Florian działający w pierwszej połowie XIII stulecia są w literaturze przedmiotu zaliczani do ścisłej czołówki elity sandomierskiej. Na uwagę zasługuje bardzo aktywne zaangażowanie się obydwu Wojciechowiców na Rusi, co mogło być rezultatem wcześniejszych poczynania ojca.

Kwestią polityki ruskiej zainteresowane były także inne rody, których posiadłości rozlokowane były w sandomierskiem przede wszystkim ród Rawiczów, którego najbardziej znanym przedstawicielem był Goworek wojewoda sandomierski oraz

<sup>12</sup> Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej (dalej – KDCK). T. I. Wyd. F. Piekosiński. Kraków, 1874, nr 34; por.: *Bieniak J.* Polska elita polityczna XII w. Część III. Arbitrzy Książąt... S. 101.

<sup>13</sup> *Górski K.* Ród Odrowążów w wiekach średnich. // *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*. T. VII. R. 1926–27 (wyd. 1928). S. 70–71; *Tetrycz A.* Małopolska elita władzy wobec zamieszek politycznych w Małopolsce w XIII w. // *Spółeczeństwo Polski Średniowiecznej*. Pod red. S. Kuczyńskiego. T. 9. Warszawa, 2001. S. 65; *Giergiel T.* Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII w. Warszawa, 2004. S. 130.

<sup>14</sup> *Górski K.* Ród Odrowążów... S. 71; por. uwagi B. Kürbis we Wstępie do Kroniki Mistrza Wincentego... S. 20–24.

<sup>15</sup> *Wdowiszewski Z.* Ród Bogoriów w wiekach średnich // *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*. T. 9, 1928–1929. S. 3–4.

<sup>16</sup> KDM. T. I, nr 93. Por.: *Wdowiszewski Z.* Ród Bogoriów... S. 7.

<sup>17</sup> *Giergiel T.* Rycerstwo... S. 121–130.

ród Odrowążów. Zdaniem K. Górskiego, rody te reprezentowały stronnictwo opowiadające się za przymierzem z księciem Romanem<sup>19</sup> pozostając w konflikcie z wojewodą Mikołajem, który przewodniczył grupie zwolenników podbojów na Rusi. Wydaje się, że zaproponowana przez K. Górskiego, a przyjęta przez kolejnych historyków wizja dwóch przeciwstawnych sobie stronnictw jest mało przekonująca.

Uwagę zwraca fakt, że wojewoda Mikołaj podejmował interwencje na Rusi także na rzecz Romana Mściśławowicza. Należy podnieść, że w bitwie nad Mozgawą Roman walczył ramię w ramię z wojewodą Mikołajem. Gdyby przyjąć hipotezę Górskiego, należałoby raczej oczekiwać iż wojska ruskie naciągną wraz z wojewodą sandomierskim Goworkiem. Buntury jakie miały miejsce w latach 1182 i 1191 r. inspirowane były głównie przez przeciwników polityki wschodniej. Charakterystycznym jest, że podczas buntu z 1191 r. Mikołajowi zarzucano oprócz niepowodzeń w polityce ruskiej przede wszystkim doprowadzenie do zerwania przymierza z Węgrami, czego skutkiem «znikło bezpieczeństwo Królestwa»<sup>20</sup>. Wydaje się więc, że za buntem stali możni krakowscy, których interesy polityczne, być może i gospodarcze wiązały się z kierunkiem południowym. Wątpliwe by tych buntowników popierały wspomniane rody Rawiczów i Odrowążów skoro należeli oni do zwolenników Kazimierza, wspomniany zaś bunt de facto wymierzony był przeciw księciu. Także nieporozumień jakie nastąpiły pomiędzy Goworkiem i Mikołajem po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego nie należałoby chyba upatrywać w kontekście działań na Rusi<sup>21</sup>.

Weryfikacji wymaga także pogląd o zapatrywaniach wojewody Mikołaja i związanych z nim możliwych na kwestię polityki ruskiej. Przekazy kroniki Wincen-tego Kadłubka nie pozostawiają wątpliwości, że były one zbieżne z zapatrywaniami Kazimierza Sprawiedliwego. Próbę oceny polityki ruskiej tego władcy wielokrotnie podejmowano w historiografii<sup>22</sup>. Najtrafniejsze wydaje się być zdanie R. Grodec-

<sup>18</sup> Ibidem. S. 102.

<sup>19</sup> *Górski K.* Ród Odrowążów... S.73–74; *Teterycz-Puzio A.* Postawa przedstawicieli elity mazowieckiej i małopolskiej wobec polityki Konrada Mazowieckiego // *Słupskie Studia Historyczne*, nr 1. 2005. S. 19; także, *Małopolska elita władzy...* S. 65; *Gierygl T.* Rycerstwo ziemi sandomierskiej... S. 130–132.

<sup>20</sup> *Mistrza zwanego Kadłubkiem Kronika Polska...* S. 156.

<sup>21</sup> W historiografii wielokrotnie już wskazywano, że zatarg Goworka i wojewody Mikołaja wynikał z odmiennych poglądów na temat zasad, na jakich tron krakowski winien być obejmowany. Por.: *Grodecki R.* Dzieje wewnętrzne Polski XIII w. // tegoż. *Polska Piastowska*. Warszawa, 1969. S. 176; *Wyrozumski J.* Goworek // *PSB*. T. 8. S. 389; *Teterycz A.* Problem odrębności terytorium sandomierskiego w XII–XIII w. // *Sedes regni principales*. Materiały z konferencji. Sandomierz, 20–21 października 1997. Pod red. B. Trelińskiej. Sandomierz, 1999; także, *Małopolska elita władzy...* S. 65.

<sup>22</sup> Starsza historiografia uważała, że władca krakowski wykorzystując pogłębiając się na Rusi rozbięcie dzielnicowe oraz spory pomiędzy lokalnymi książętami, osadzał w księstwie włodzi-mierskim, halickim i brzesko-drohiczyńskim, książąt całkowicie mu podległych. (*Bobrzyński M.* *Dzieje Polski w zarysie*. Warszawa, 1974. S. 130; *Górski K.* *Stosunki Kazimierza Sprawiedliwego z Rusią* // *Przewodnik Naukowy i Literacki*. W., 1875. S. 656, 754–755; *Smolka S.* *Mieszko*

kiego, który uważał, że działania zbrojne na Rusi miały charakter interwencji sojuszniczych. Stwarzały one jednak okazję do realizacji także polskich interesów, polegających na zajęciu dla osadnictwa pewnych obszarów i ubezpieczeniu się na nich za pomocą odpowiednich koncepcji wpływów polskich<sup>23</sup>.

Prowadzenie na tak szeroką skalę działań na Rusi przez Kazimierza Sprawiedliwego wymagało poparcia ze strony szeregowego rycerstwa i dostojników. Możemy przypuszczać, że byli oni związani z dzielnicą sandomierską. W literaturze przedmiotu podkreślano bowiem, że ziemia sandomierska stanowiła zaplecze polityczne najmłodszego z synów Bolesława Krzywoustego. Poparci Sandomierzan zawdzięczał Kazimierz opanowanie tronu krakowskiego, o czym książę ten nie zapomniał prowadząc szerokie rozdawnictwo dóbr, wprowadzając do stołecznego Krakowa swoich sandomierskich sprzymierzeńców<sup>24</sup>. Książę Kazimierz starał się wzmocnić swoją pozycję w Krakowie poprzez politykę rozdawnictwa dóbr także dostojnikom krakowskim w ziemi sandomierskiej. Dawało to możliwość ściślejszego związania obu dzielnic pod berłem jednego władcy<sup>25</sup>. Dobra w sandomierskim posiadali dostojnicy znajdujący się w najbliższym otoczeniu księcia: Goworek z rodu Rawiczów, Wojciech i Lasota z rodu Awdańców, Prandota z rodu Odrowążów, komes Mikołaj z Bogorii i być może wojewoda Mikołaj. Możemy przypuszczać, że lokalizacja majątku tych dostojników determinowała reprezentowaną przez nich orientację polityczną i wpływała na poparcie działań władcy krakowsko-sandomierskiego. Potwierdzałby to fakt, że po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego założenia polityki wschodniej zostały podtrzymane przez regencję sprawowaną przez możnych w imieniu małoletniego Leszka Białego, która udzieliła wsparcia Romanowi Mściśławowiczowi w opanowaniu tronu halickiego. Zwolennicy interwencji na rzecz tego księcia powoływali się przy tym nie tylko na względy jego pokrewieństwa z Piastami, lecz także na dotychczasową praktykę działań dyplomatycznych wobec Rusi<sup>26</sup>.

Założenia polityki wschodniej wypracowane za panowania Kazimierza Sprawiedliwego, były kontynuowane także w początkowym okresie rządów Leszka Białego. Możemy przypuszczać, że to właśnie dostojnicy krakowsko-sandomierscy odegrali niepoślednią rolę w podtrzymaniu owych koncepcji politycznych w pierwszej ćwierci XIII w.

Wśród najbliższych współpracowników Leszka Białego napotykaemy dostojników, którzy karierę polityczną rozpoczynali na dworze księcia Kazimierza. Urząd

Stary i jego wiek. Warszawa, 1959. S. 331–339). W nieco złagodzonej formie poglądy te zostały się w polskiej literaturze przedmiotu (*Grodecki R., Zachorowski S., Dąbrowski J.* Dzieje Polski średniowiecznej. T. I. Kraków, 1996. S. 188; *Włodarski B.* Sąsiedztwo polsko-ruskie w czasach Kazimierza Sprawiedliwego // *KH. R.* 76, 1969. S. 5–19) Część historyków upatrywała w działaniach Kazimierza Sprawiedliwego jedynie działania interwencyjne na rzecz krewnych (*Kuczyński S.* Stosunki polsko-ruskie... S. 238–255; *Головко А.Б.* Древняя Русь... С. 82–88.)

<sup>23</sup> *Grodecki R.* Dzieje Polski... S. 188.

<sup>24</sup> *Giergiel T.* Rycerstwo ziemi sandomierskiej... S. 55, 93 i dalsze.

<sup>25</sup> *Ibidem.* S. 90.

<sup>26</sup> *Mistrza zwanego Kadłubkiem Kronika Polska...* S. 223.

kasztelana krakowskiego sprawował w latach 1210–1212 Goworek, poprzednio wojewoda sandomierski<sup>27</sup>, zaś palacę krakowską otrzymał wspomniany już Wojciech z rodu Awdańców<sup>28</sup>. Wysoki urząd sprawował także inny przedstawiciel tego rodu Pakosław Stary. Objął on urząd wojewody sandomierskiego<sup>29</sup>, zaś po śmierci stryja ok. 1210 roku otrzymał urząd wojewody krakowskiego i objął faktycznie przewodnictwo nad obozem politycznym zainteresowanym działaniami na Rusi. W skład stronnictwa Pakosława Starego wchodził jego bracia stryjeczni: Pakosław i Florian Wojciechowice, spokrewniony z Awdańcami Mściwoj z rodu Pobogów<sup>30</sup> oraz jego brat Gumpert<sup>31</sup>. Obóz ów współpracował zapewne z Odrowążami. W materiale źródłowym napotykaemy bowiem wzmiankę o drużynie kasztelana krakowskiego Pakosława Starego<sup>32</sup>, do której należeli: Krzesław z Białaczewa identyfikowany z występującym w latach 1224–1228 stolnikiem sandomierskim o tym samym imieniu, późniejszym cześniku krakowskim (1228) z rodu Odrowążów<sup>33</sup>. Poświadczono są także kontakty Awdańców z ówczesnym kanclerzem książęcym Iwo z rodu Odrowążów<sup>34</sup>. Iwo Odrowąż posiadał w Sandomierskiem klucz szczkociński, sprowski, rąbieszyński koło Chęcín, konecki, białaczowski, patrykowski nad Drzewica, odrowąski na dziale wodnym Czarnej i Drzewicy. Dalej na wschód leżały klucze chlewski i szydlowiecki, pod Kielcami chmielnicki i piekoszowski<sup>35</sup>. Majątki Awdańców zgrupowane były w północno-zachodniej części sandomierskiego w okolicach Koprzywnicy<sup>36</sup>. Do otoczenia Pakosława należał także Paweł z Mielca, Marcin z Łętowic oraz Dzierżykraj, kasztelan połoniecki, protoplasta rodu Półkoźców<sup>37</sup>. Zdaniem J. Kurtyki ród Półkoźców w XIII stuleciu aktywnie uczestniczył w działaniach gospodarczych nad granicą ruską na zachód od Rzeszowa, zwłaszcza istotną rolę odegrał krewny Dzierżykraj biskup Pełka, który miał udział w przyłączeniu do uposażenia plebana w Strużyskach dziesięcin z części dóbr «zabrony sandomierskiej» (Bystrzyca, Wiercany, Iwierzyce)<sup>38</sup>. Możemy przypuszczać, że z Awdańcami był związany także Sulisław pełniący urząd kasztelana sandomierskiego w latach 1210–1217<sup>39</sup>.

<sup>27</sup> Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy. Pod red. A. Gąsiorowskiego. Wrocław-Warszawa-Kraków, 1990, nr 957.

<sup>28</sup> Ibidem, nr 433.

<sup>29</sup> Ibidem, nr 958.

<sup>30</sup> *Bieniak J.* Pakosław Stary // PSB. T. XXV. S. 38–42.

<sup>31</sup> O współpracy Gumperta z bratem Mściwojem patrz: *Sikora F.* O rzekomej dominacji Lisów w Małopolsce w XIII w., czyli kilka uwag o rodzie Pobogów // *Studia Historyczne*, nr 26. 1983. S. 6.

<sup>32</sup> KK. T. 1, nr 14; por.: *Bieniak J.* Pakosław Stary // PSB. T. 25. S. 38–42.

<sup>33</sup> *Kurtyka J.* Krąg rodowy i rodzinny Jana Pakosławica ze Strużysk i Rzeszowa (Ze studiów nad rodem Półkoźców w XIII i XIV wieku) // *Przemyskie Zapiski Historyczne*. R. VI–VII. 1988/89. S. 56.

<sup>34</sup> *Bieniak J.* Pakosław Stary... S. 39.

<sup>35</sup> *Teterycz A.* Małopolska elita... S. 68.

<sup>36</sup> Ibidem. S. 72.

<sup>37</sup> *Kurtyka J.* Krąg rodowy i rodzinny Jana Pakosławica... S. 56–57.

<sup>38</sup> Ibidem. S. 51.

<sup>39</sup> Urzędnicy małopolscy..., nr 727. Wskazywałby na to fakt utraty przez tego możnego godności w 1217, a więc w czasie kiedy urzędów zostają pozbawieni Awdańcy. O tym w dalszej części.

Możni, którzy w powszechnej opinii mieli decydujący wpływ na politykę księstwa krakowsko-sandomierskiego w latach 20-tych XIII w. mieli więc powody by szczególną uwagę zwracać na wschodnie rubieże księstwa krakowsko-sandomierskiego. Sytuacja na pograniczu polsko-ruskim skomplikowała się w 1205 roku, kiedy to na księstwo krakowsko-sandomierskie najechał dotychczasowy sprzymierzeniec Roman Mściśławowicz. Okoliczności bitwy pod Zawichostem były wielokrotnie już w literaturze omawiane, dlatego też nie będą one szczegółowo tutaj referowane. Dla nas istotne znaczenie ma ustalenie, jaką rolę odegrała elita księstwa krakowsko-sandomierskiego na ziemiach ruskich po śmierci księcia Romana. Przybycie do Krakowa wdowy po zmarłym księciu halicko-włodzimierskim spowodowało, że dyplomacja księstwa krakowsko-sandomierskiego, siłą rzeczy została wciągnięta w wir wydarzeń rozgrywających na południowo-zachodniej Rusi.

Stosunek ówczesnej elity krakowsko-sandomierskiej wobec kwestii ruskiej możemy poznać z przekazu kroniki halicko-wołyńskiej o zawarciu układu spiskiego w 1214 r. Według tego źródła istotną rolę w ustalaniu warunków porozumienia odegrał Pakosław Awdaniec, ówczesny wojewoda krakowski. Za radą Pakosława Leszek Biały zdecydował się osadzić, na księstwie włodzimierskim Romanowiczów, usuwając z niego swojego dotychczasowego sojusznika Aleksandra Bełskiego<sup>40</sup>. Kronika halicko-wołyńska charakteryzuje Awdanę jako «przyjaciela księżnej Romanowej i jej dzieci»<sup>41</sup>. Owa opinia ruskiego kronikarza, oraz późniejsze bardzo przyjazne relacje Pakosława z Danielem Romanowiczem pozwalają uznać tego dostojnika za zwolennika przymierza z potomkami Romana Mściśławowicza. O istotnym wpływie owego możnego na sprawy wschodnie wskazuje także powierzenie mu w zarząd przez Leszka Białego ziemi lubaczowskiej, uzyskanej na mocy wspomnianych układów w Spiszu<sup>42</sup>. Możemy przypuszczać, że za programem politycznym wobec Rusi, który reprezentował Pakosław, opowiedzieli się także inni ówczesni dygnitarze książęcy.

Kiedy w roku 1217, ku zdumieniu dworu krakowskiego Daniel Romanowicz wyprawił się na ziemi nadbużańskie, nastąpiło chwilowe osłabienie wpływów stronnictwa reprezentowanego przez Pakosława Starego. Przejawem tego była przede wszystkim utrata przez Pakosława urzędu wojewody<sup>43</sup>, być może z wydarzeniami z 1217 r. wiązać także należy ustąpienie z kasztelanii sandomierskiej Sulisława<sup>44</sup>.

Niepowodzenia polityki ruskiej Leszka Białego w latach 1217–1221, skutkowało powrotem do łask Pakosława i jego stronników. W zawieraniu pokoju między

<sup>40</sup> Ипатьевская летопись // Полное собрание русских летописей (далі – ПСРЛ). Т. II. Изд. А.А. Шахматов. Санкт-Петербург, 1908 (репринт 2001). С. 731.

<sup>41</sup> Там же.

<sup>42</sup> Ibidem. Por.: *Włodarski B.* Polityka ruska Leszka Białego // *Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Dz. II. Historia-filozofia. T. III. Lwów, 1925. S. 57.*

<sup>43</sup> *Włodarski B.* Polityka ruska... S. 66, przyp. 1; *Bieniak J.* Pakosław... S. 38.

<sup>44</sup> *Urzędnicy małopolscy...*, nr 727.



Danielem a księciem krakowsko-sandomierskim pośredniczył bowiem jego bratanek Florian Wojciechowiec oraz Dzierżysław Abramowicz z rodu Odrowążów, późniejszy kasztelan wiślicki<sup>45</sup>. Pakosław Stary powrócił wówczas na urząd kasztelana krakowskiego<sup>46</sup>. Wśród ówczesnych dygnitarzy księstwa krakowsko-sandomierskiego spotykamy jego współpracowników: Pakosława Młodszego sędziego krakowskiego (1223 r.)<sup>47</sup> i Mściwoja kasztelana sandomierskiego<sup>48</sup> oraz wspomnianego już Krzesława cześnika krakowskiego. Za panowania Leszka Białego dwukrotnie jeszcze dochodziło do konfliktów zbrojnych z Romanowiczami w 1224 i 1227 r., ale zachowany materiał źródłowy nie wskazuje, że wpłynęły one w jakiś sposób na położenie polityczne środowiska reprezentowanego przez Pakosława Starego.

Znaczenie elity krakowsko-sandomierskiej niepomniernie wzrosło w okresie rywalizacji o tron krakowski po śmierci Leszka Białego. W literaturze naukowej podkreślano, że elita małopolska nie była jednomyślna co do tego, kto powinien sprawować rządy opiekuńcze w imieniu małoletniego Bolesława Wstydliwego. Zwracano przy tym uwagę, że możni posiadający majątki w ziemi sandomierskiej opowiedzieli się po stronie Konrada Mazowieckiego, a przeciwko kandydaturze Henryka Brodatego<sup>49</sup>. Możemy domniemywać, że jednym z powodów takiej postawy możnych było to, że ziemia sandomierska borykała się z podobnymi problemami co księstwo mazowieckie; najazdami litewskimi i jaćwieskimi. Istotną rolę odgrywały w obu nadgranicznych księstwach stosunki z Rusią. Konrad Mazowiecki był wówczas uważany za «przyjaciela obu Romanowiczów». Za stronników księcia mazowieckiego wśród Sandomierzan uważa się Mściwoja kasztelana wiślickiego<sup>50</sup>, Dzierżykraję kasztelana lubelskiego<sup>51</sup>, ród Toporów<sup>52</sup>, Łabedziów oraz Awdańców<sup>53</sup>. W przypadku tego ostatniego rodu zdania są jednak podzielone. Związek Pakosława Starego z Leszkiem Białym, a później jego udział w zjeździe w Cieni, na którym na opiekuna Bolesława wyznaczono Władysława Laskonogiego sugeruje, że możny ten związany był z Grzymisławą. Sprawę jednak komplikuje fakt, iż w 1229 roku brał on udział w wyprawie Konrada Mazowieckiego i Daniela na Kalisz, a więc w wyprawie skierowanej pośrednio przeciw obozowi związanemu z wdową po Leszku Białym<sup>54</sup>. W literaturze naukowej próbę wyjaśnienia tej sprzeczności podjął

<sup>45</sup> ПСРП. Т. II. С. 739. О Дzierżыслаwie Abramowiczu patrz: *Górski K.* Ród Odrowążów... S. 73–74; *Urzednicy malopolscy...* nr. 273.

<sup>46</sup> *Urzednicy malopolscy...* nr. 112.

<sup>47</sup> *Ibidem*, nr. 353

<sup>48</sup> *Ibidem*, nr. 728

<sup>49</sup> *Lodyński M.* Stosunki w Sandomierskiem w latach 1234–1239. // *KH.* T. XXV, 1911. S. 18–19, 24–25; *Górski K.* Ród Odrowążów... S. 74; *Teterycz A.* Małopolska elita... S. 65.

<sup>50</sup> *Lalik T.* Stare miasto w Łęczycy // *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej.* T. 20, 1956. S. 656–657; *Wyrozumska B.* Mikołaj Mściwojowiec // *PSB.* T. 21, 1976. S. 83–84; *Teterycz-Puzio A.* Postawa przedstawicieli elity mazowieckiej i małopolskiej... S. 25.

<sup>51</sup> *Wroniszewski J.* Ród Rawiczów, Warszowice i Grotowice. // *Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu.* T. 85, 1992. S. 172–173; *Teterycz-Puzio A.* Postawa... S. 25.

<sup>52</sup> *Klimecka G.* Ród potomków Sieciecha w XII i XIII w. // *Studia Źródłoznawcze.* T. 28, 1983. S. 57.

<sup>53</sup> *Bieniak J.* Pakosław Stary // *PSB.* T. XXV. S. 38.

<sup>54</sup> ПСРП. Т. II. С. 168.

B. Włodarski. Uważał on, że Pakosław brał udział w wyprawie kaliskiej jako agent księżnej, zaś jego celem było storpedowanie planów księcia mazowieckiego<sup>55</sup>. Poświadczeniem tego według B. Włodarskiego, był późniejszy przebieg wydarzeń. Z aktu wystawionego przez Grzymisławę dowiadujemy się o wygnaniu części możnych na Ruś po wyprawie kaliskiej<sup>56</sup>. W grupie tej miał być także Pakosław. Jednakże wspomniany dokument nie podaje «expressis verbis» imion wygnanych możnych. Obecność Pakosława na liście świadków niczego nie dowodzi, ponieważ ów dokument został wydany podczas zjazdu księżnej z Konradem Mazowieckim. Podnieść natomiast należy fakt dość ścisłych związków Sandomierzan z sąsiednimi ziemiami ruskimi, skoro tam właśnie szukali oni schronienia przed gniewem Konrada. Analiza materiału źródłowego wyklucza by wśród owych wygnańców znajdowali się Awdańcy. Według ustaleń J. Bieniaka Pakosław w owym czasie znajdował się wówczas w najbliższym otoczeniu księcia mazowieckiego<sup>57</sup>.

Przyjazne stosunki między Konradem Mazowieckim a Danielem Romanowiczem uległy załamaniu w roku 1235. Powody tego nagłego zwrotu we wzajemnych odniesieniach są różnie oceniane przez historiografię. Podłoża konfliktu doszukiwano się zarówno w kwestiach politycznych: odmiennej u obu władców koncepcji działań politycznych wobec Litwy<sup>58</sup>, kwestii krzyżackiej<sup>59</sup>, czy w nieporozumieniach na tle ideologicznym podejmowanych przez stronę polską bez porozumienia z władcą ruskim działań zmierzających do wprowadzenia obrządku łacińskiego na ziemiach południowo-zachodniej Rusi<sup>60</sup>. Ważkim zagadnieniem jest jaką postawę wobec tego konfliktu zajęła elita krakowsko-sandomierska. W tym okresie zauważyć możemy przejście sandomierskich sojuszników Konrada na stronę obozu związanego z księżną Grzymisławą i Henrykiem Brodatym. Źródła notują w latach 1234–1235 Mściwoja na kasztelanii oświęcimskiej<sup>61</sup>, zaś brat jego Gumpert

<sup>55</sup> Włodarski B. *Polska i Ruś*. Warszawa, 1966. S. 102.

<sup>56</sup> Dokument Grzymisławy z 18 XI 1230 r. // KDM. T. II, nr 401. S. 46.

<sup>57</sup> Bieniak J. *Pakosław Stary* // PSB. T. XXV. S. 39.

<sup>58</sup> Грушевський М. С. *Історія України-Русі*. Т. III. С. 77; *Котляр М. Ф.* Данило Галицький. Київ, 1979. С. 100–101.

<sup>59</sup> *Котляр М. Ф.* Данило Галицький... С. 100–101; *Szczawielewa N. J.* Sprawa pruska w polityce Daniela Halickiego // *Ekspansja niemieckich Zakonów rycerskich w strefie Bałtyku od XIII do XVI w. Materiały z konferencji historyków radzieckich i polskich w Toruniu 1988*. Pod red. M. Biskupa. Toruń, 1990. S. 34; *Powierski J.* Stosunki polsko-pruskie do 1230 roku... S. 157. Podobne zdanie wyraził V. T. Paszuto, według którego sprowadzenie Krzyżaków doprowadziło do odnowienia sojuszu litewsko-włodzimierskiego (*Пауцто В. Т.* Внешняя политика древней Руси. Москва, 1959. С. 261, 263–264). W najnowszej monografii Daniela Halickiego, M. F. Kotljar akcentuje przede wszystkim kwestię litewską, jako czynnik, który doprowadził do nieporozumień między księciem Danielem a Mściwosławem. (*Котляр М. Ф.* Данило Галицький. Київ, 2002. С. 193). Przychyła się także do poglądu wysuwanego już przez V. T. Paśutę, że zerwanie sojuszu mogło nastąpić ze strony Konrada Mazowieckiego, który chciał wykorzystać w ten sposób niepowodzenia księcia Daniela w Haliczu (*Пауцто В. Т.* Очерки по истории Галицко-Волынской Руси. Москва, 1950. С. 193).

<sup>60</sup> Włodarski B. *Polska i Ruś* ... S. 108; *Пауцто В. Т.* О политике папской курии на Руси // *Вопросы истории*. Москва, 1949. № 5. С. 60; *ego же*. Очерки по истории... С. 250.

<sup>61</sup> *Wyrozumski J.* Mściwój // PSB. T. 25. S. 232; *Sikora F.* O rzekomej dominacji Lisów... S. 5.

został w tym czasie archidiaconem katedry krakowskiej<sup>62</sup>. Podobnie Pakosław Stary otrzymał z rąk Henryka Brodatego godność kasztelana krakowskiego<sup>63</sup>, w najbliższym otoczeniu tegoż księcia spotykamy także bratanka Pakosława, Pakosława Młodszeo. Tą zbieżność między zmianą stosunków Konrada z Danielem a przejściem możnych sandomierskich na stronę Henryka Brodatego możemy różnie interpretować. Mogło to być wynikiem kalkulacji politycznej rodów, które stosowały politykę lawirowania między kandydatami do tronu krakowskiego, lub też działania dostojników sandomierskich podyktowane było obawą przed uwikłaniem ich w konflikt z Rusią, dlatego też zdecydowali się zerwać kontakty z Mazowszem. Nie możemy także wykluczyć, że możni decydując się na poparcie Henryka Brodatego mieli jakiś wpływ na wybuch konfliktu rusko-mazowieckiego<sup>64</sup>. Kronika halicko-wołyńska wspomina bowiem pod rokiem 1235 o Lachach posiłkujących Romanowicza podczas walk o Halicz<sup>65</sup>. Literatura przedmiotu upatruje w nich wojska Henryka Brodatego. Jeżeli sojusz księcia śląskiego z Danielem Romanowiczem faktycznie zaistniał, to zapewne niepoślednią rolę odegrali w tym względzie możni sandomierscy.

Charakterystyczne jest, że związki wspomnianych możnych z księciem śląskim trwał do lat czterdziestych XIII w. W 1239 r. Mściwój piastował już godność kasztelana w Łęczycy, zaś po opanowaniu grodu krakowskiego przez księcia mazowieckiego kasztelana krakowskiego<sup>66</sup>. W najbliższym otoczeniu tego władcy spotykamy wówczas przedstawicieli rodu Awdańców. Jak ważne dla elity sandomierskiej były poprawne kontakty z Rusią wskazuje relacja latopisu halicko-włodzimierskiego o wydarzeniach związanych z walką o tron halicki pomiędzy Danielem Romanowiczem a Rościsławem Michajłowiczem w 1245 r. Każdy z tych książąt przygotowując się do decydującego starcia zabiegał o sojuszników. Książę Rościsław zwrócił się o pomoc do księżnej Grzymisławy. Poparcia, udzielił mu zapewne Bolesław Wstydlivy, ze względu na łączące ich powiązania rodzinne, obaj władcy mieli bowiem za żony córki króla węgierskiego. Książę Bolesław powierzył dowództwo nad wojskami, które miały posiłkować w walkach księcia Rościsława, jednemu ze swoich najbliższych współpracowników Florianowi Wojciechowicowi z rodu Awdańców. Z przekazu kroniki halicko-wołyńskiej sądzić możemy, że część dostojników małopolskich zamierzała jednak poprzeć Daniela, zbuntowawszy się wobec decyzji księżęcej. Ostatecznie jednak, jak pisze kronikarz «by zyskać łaskę» księcia Bolesława, poparli Rościsława<sup>67</sup>.

Istotną zmianę w stosunkach księstwa krakowsko-sandomierskiego i księstwa halicko-włodzimierskiego przyniósł pokój zawarty w 1246 r. między Belą IV a

<sup>62</sup> Sikora F. Op. cit. S. 6.

<sup>63</sup> Urzędnicy małopolscy..., nr 116.

<sup>64</sup> Zdaniem J. Wyrozumskiego przejście na stronę Henryka Brodatego Mściwoja było wynikiem umocnienia się tegoż księcia w Krakowie (Mściwój // PSB. T. 25. S. 232.)

<sup>65</sup> ПСРЛ. Т. 2. С. 774.

<sup>66</sup> Wyrozumski J. Mściwój // PSB. T. 25. S. 232.

<sup>67</sup> ПСРЛ. Т. 2. С. 800.

Danielem Romanowiczem. Bolesław Wstydlivy i Romanowicze znaleźli się wówczas w jednym obozie politycznym pod egidą króla Węgier, wspólnie uczestnicząc w walkach o spuściznę po Babenbergach. Wydaje się jednak, że zbliżenie między władcą krakowsko-sandomierskim a książętami ruskimi nastąpiło przede wszystkim na tle wspólnych akcji przeciw Jaćwieży. W 1248 r. uderzyły na Jaćwież połączone siły książąt Romanowiczów, księcia mazowieckiego Siemowita I i Bolesława Wstydlwego. Motywy udziału Bolesława w koalicji antyjaćwieskiej nie są w pełni jasne<sup>68</sup>. Nie możemy jednak wykluczyć, że zaangażowanie się Bolesława Wstydlwego w działania przeciw Jaćwieży wynikało z silnej pozycji jaką na jego dworze mieli Sandomierzanie. Najazdy jaćwieskie, których główny impet skierowany był na Mazowsze, docierały także do ziemi sandomierskiej. We wspomnianej wyprawie z roku 1248 przeciw Jaćwięgom wojska Bolesława Wstydlwego brały udział pod dowództwem Sąda, wojewody sandomierskiego. Dostojnik ten związany był z ziemią sandomierską. Podobnie jak część możnych tej dzielnicy w latach 1230–1234 popierał Konrada Mazowieckiego, następnie zaś przeszedł na stronę obozu związanego z Henrykiem Brodatym. Wówczas to otrzymał w zarząd kasztelanię wojnicką. Na dworze Bolesława Wstydlwego zajął on wysoką pozycję, piastując kolejno urzędy: kasztelana wiślickiego (lata 1243–44), wojewody sandomierskiego (1244–1253) i kasztelana krakowskiego. Tą ostatnią godność sprawował do śmierci w 1255 r.<sup>69</sup>. Obok Sąda we wspomnianej wyprawie uczestniczył także Sięgniew, kasztelan lubelski, z rodu Rawiczów. Niestety brak źródeł nie pozwala nam zrekonstruować poszczególnych szczebli kariery tego dostojnika, ale zdaniem Jana Wroniszewskiego, piastowanie przez niego urzędu kasztelana lubelskiego, następnie zaś od roku 1255 wojewody sandomierskiego wskazuje na jego znaczącą pozycję wśród elity małopolskiej<sup>70</sup>. W otoczeniu Bolesława Wstydlwego znajdujemy także niektórych przedstawicieli rodu Łabę-

<sup>68</sup> Według J. Karwasińskiej i B. Włodarskiego książę krakowski był rzecznikiem akcji misyjnej i chrystianizacyjnej, co w głównej mierze wynikało z jego pobudek religijnych (*Karwasińska J.* Sądztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343. // *Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego w Warszawie.* T. VII. Z. 1. Warszawa, 1927. S. 38; *Włodarski B.* Z dziejów rywalizacji Polski, Rusi i Zakonu Krzyżackiego o ziemię jaćwieską w połowie XIII wieku // *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu.* T. VIII. 1956. S. 43.). Z kolei B. Wróblewski uważał, że Bolesław będąc zręcznym politykiem kierował się bardziej praktycznymi względami. Książę krakowski poprzez udział w walkach z Jaćwieżą starał się uzyskać przodującą rolę wśród książąt dzielnicowych. Umocnił on swoją pozycję w Małopolsce, zyskując poparcie duchowieństwa oraz uzyskując zwolnienie od opłat na rzecz ruchu krucjatowego (*Wróblewski B.* Problem jaćwieski w polityce Bolesława Wstydlwego w latach 1248–1264. // *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego.* S. Humanistyczno-Społeczna. Z. 72. 1970. S. 6.) Na decyzje Bolesława, by zaangażować się w walki na Jaćwieży, wpływ miało zapewne jego powinowactwo z Romanowiczami. (W 1247 r. doszło do ślubu księcia Lwa z Konstancją córką króla węgierskiego Beli IV, a siostrą Kingi, żony księcia Bolesława Wstydlwego. Por.: *Грушевський М.С.* Хронологія подій галицько-волинського літопису. С. 33; *Dąbrowski D.* Rodowód Romanowiczów... S. 108–114, kładzie datę zawarcia tego małżeństwa na okres między 1246 a 1247 r.)

<sup>69</sup> *Wroniszewski J.* Sąd // *PSB.* T. XXXV. S. 373–374.

<sup>70</sup> *Wroniszewski J.* Sięgniew // *PSB.* T. XXXVII. S. 392–393.

dziów związanych z ziemią sandomierską; Włodzimierza Świętosławicza i Adama Leniartowicza, który piastował urząd kasztelana wiślickiego, od 1253 r. wojewody sandomierskiego, zaś w 1255 r. kasztelana krakowskiego. Wśród dostojników Bolesława spotykamy także wielokrotnie już wspomnianego Mściwoja który przed 1247 r. otrzymał tytuł kasztelana wiślickiego<sup>71</sup>. Obok tego możemy spotykać jego potomków; Mikołaja, Mirosława i Jakuba, których działalność polityczna wiąże się z drugą połową XIII w<sup>72</sup>.

Kontakty księstwa krakowsko-sandomierskiego z Rusią skomplikowała śmierć w 1264 r. Daniela Romanowicza. Wówczas księstwo halicko-włodzimierskie zostało podzielone między brata Daniela Wasylkę oraz potomków zmarłego księcia: Szwarna, Lwa, Mściława. Współpraca między tymi książętami ruskimi nie układała się najlepiej. Kronika halicko-wołyńska za wichrzyciela uważała przede wszystkim księcia Lwa, który zgłaszał pretensje do działu Szwarna, czyli do ziem z Chełmem i Haliczem<sup>73</sup>. Po stronie Szwarna stanął książę Wasylko. Dla dyplomacji księstwa krakowsko-sandomierskiego sytuacja ta była dość niezręczna. Graniczyło ono z obszarami kontrolowanymi przez obu konkurentów. Bolesław Wstydlivy nie opowiedział się za żadną ze stron co jednak nie zapobiegło konfliktowi. W 1265 r. nastąpił najazd na ziemię sandomierską Litwinów i wojsk Szwarna. W odwecie wojska Bolesława Wstydliviego pod dowództwem Sięgniewa wojewody sandomierskiego, Nieustępa, późniejszego kasztelana krakowskiego (1274), Sułka z Niedzwiedzia i Warsza kasztelana lubelskiego najechały terytorium w pobliżu Chełma. Doprowadziło to do wybuchu konfliktu w którym po stronie Szwarna stanęli jego stryj Wasylko i brat stryjeczny Włodzimierz<sup>74</sup>. Domyślać się natomiast możemy, że Lew i Mściśław zdecydowali się na neutralność, być może ze względu na dobre relacje z Bolesławem Wstydlivym<sup>75</sup>. Walki zakończono prawdopodobnie ugodą zawartą pod koniec 1266 r. która przetrwała do roku 1273<sup>76</sup>. W tym czasie nastąpiło ożywienie kontaktów polsko-ruskich. W roku 1273 książęta Lew, Mściśław i Włodzimierz wsparli Bolesława Wstydliviego w jego walkach z księciem Henrykiem Prawym<sup>77</sup>.

Bezpomna śmierć Bolesława Wstydliviego postawiła przed elitą krakowsko-sandomierską problem wyboru nowego księcia. Kandydatów było wielu: Konrad czerski, Bolesław płocki, synowie Ziemowita oraz trzej Kazimierzowice: Leszek, Ziemomysł i Władysław. W gronie pretendentów do tronu krakowskiego znalazł się także Lew Daniłowicz<sup>78</sup>. W literaturze przedmiotu zwrócono uwagę, że książę

<sup>71</sup> Urzędnicy małopolscy..., nr. 1075.

<sup>72</sup> Sikora F. Op. cit. S. 6–7.

<sup>73</sup> Ibidem. S. 870. Por.: Dąbrowski D. Stosunki polityczne Lwa Daniłowicza z sąsiadami zachodnimi w latach 1264–1299/1300 r. // Галичина та Волинь у добу середньовіччя. До 800-річчя від дня народження Данила Галицького. Львів, 2001. С. 44.

<sup>74</sup> ПСРЛ. Т. II. С. 864–865.

<sup>75</sup> Dąbrowski D. Stosunki... S. 50.

<sup>76</sup> ПСРЛ. Т. 2. С. 867.

<sup>77</sup> Там само. С. 870.

<sup>78</sup> Там само. С. 881.

ruski musiał mieć jakichś stronników wśród Małopolan<sup>79</sup>. Książę Lew Daniłowicz po nieudanej próbie opanowania tronu krakowskiego, na którym zasiadł Leszek Czarny, sprowadził na ziemię polskie najazd mongolski. Zamierzał przy tym jak podaje kronika halicko-wołyńska zająć dla siebie ziemię okrainne, czyli ziemię lubelską<sup>80</sup>. Wyprawa ta w której oprócz sił emira Nogaja i księcia Lwa brały udział wojska książąt ruskich: Mściśława Daniłowicza i jego syna Daniela oraz Włodzimierza Wasylkowicza zakończyła się klęską. W odwecie Leszek Czarny wyprawił się na gród Przeworsk pustosząc go całkowicie<sup>81</sup>. Stosunki Leszka Czarnego z władcami ruskimi nie układały się od tego czasu najlepiej, raz po raz dochodziło do zatargów. Już w roku 1282 za namową książąt ruskich na ziemię lubelską uderzyli Litwini<sup>82</sup>, w roku 1285 z kolei książę krakowski wszczął wojnę z księciem Włodzimierzem<sup>83</sup>. Wpływ na ten stan rzeczy miały wypadki na Mazowszu gdzie trwała rywalizacja pomiędzy Konradem Czerskim, którego popierali Rusini a Bolesławem Płockim za którym opowiedział się książę krakowski<sup>84</sup>. Konflikt Leszka Czarnego z Rusią podsycił zapewne najazd mongolski z roku 1287, który posiłkowany był przez oddziały książąt Lwa, Jerzego, Mściśława i Włodzimierza<sup>85</sup>.

Polityka Leszka Czarnego zapewne i ta wobec Rusi, nie cieszyła się poparciem wśród ówczesnej elity krakowsko-sandomierskiej. Świadczą o tym dwa bunty jakie wybuchły podczas panowania tego władcy w roku 1282 i 1285<sup>86</sup>. Buntownicy zamierzali powołać na tron krakowski Konrada Czerskiego pozostającego w dobrych kontaktach z Romanowiczami. B. Włodarski zwrócił uwagę, że bunty z 1282 i 1285 r. zbiegły się chronologicznie z najazdem litewsko-ruskim z roku 1282 i

<sup>79</sup> *Baszkiewicz J.* Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku. Warszawa, 1954. S. 157, przyp. 69; *Włodarski B.* Polska i Ruś 1194–1340. Warszawa, 1966. S. 196, 197; *Wojciechowski P.K.* Ugrupowania polityczne w ziemi krakowskiej i sandomierskiej w latach 1280–1286. // *Przegląd Historyczny*. T. 70. 1979. Z. 1. S. 57. Z dokumentu wystawionego przez Leszka Czarnego 22 stycznia 1284 r. dowiadujemy się o skonfiskowaniu niejakiemu Niemście Krzywosadowicowi części wsi za popieranie przez tegoż schizmatyków i usiłowanie wraz z nimi spustoszenie kraju (KDM. T. 2, nr 497). Wydaje się, że Niemsta należał do stronnictwa Lwa.

<sup>80</sup> *ПСРЛ*. T. 2. C. 881. informacje o tym najeździe podają także źródła polskie: *Rocznik Traski*, *Rocznik Krakowski* // *MPH*. T. II. S. 846; *Rocznik Franciszkański Krakowski* // *MPH*. T. III. S. 50; *Rocznik Małopolski* // *MPH*. T. III. S. 181; *Długosz J.* *Annales sseu Cronice incliti Regni Poloniae*, lib. VII i VIII. Warszawa, 1974. S. 211.

<sup>81</sup> *ПСРЛ*. T. 2. C. 882.

<sup>82</sup> *Rocznik Traski* // *MPH*. T. II. S. 848.

<sup>83</sup> *ПСРЛ*. T. 2. C. 889.

<sup>84</sup> Rywalizację tą wyczerpująco omówił B. Włodarski: *Alians rusko-mazowiecki z drugiej połowy XIII wieku. Kartka z dziejów Konrada II mazowieckiego*. // *Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby*. T. II. Kraków, 1938. S. 618–620; *tenże*. *Udział Rusi halicko-włodzimierskiej w walce książąt na Mazowszu w drugiej połowie XIII wieku*. // *Wieki Średnie – medium Aevum*. Prace ofiarowane T. Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin. Warszawa, 1962. S. 176–177.

<sup>85</sup> *ПСРЛ*. T. 2. C. 892.

<sup>86</sup> Kwestia owych wystąpień możliwych przeciwko Leszkowi Czarnemu wielokrotnie była już przedmiotem dyskusji w historiografii. Patrz: *Wojciechowski P.K.* *Ugrupowania polityczne...* S. 57–70, *Tetrycz A.* *Małopolska elita...* S. 77–80.

litewskim z 1285<sup>87</sup>. Jak zauważył to D. Dąbrowski owe działania zbrojne należy rozpatrywać w kontekście wspierania grupy możnych sandomierskich, zwolenników Konrada II Siemowitowica<sup>88</sup>. Do owej grupy należeli: wojewoda sandomierski Janusz, kasztelan krakowski Otto obaj z rodu Starzów, Marek Gryfita kasztelan sandomierski, Wojsław podkomorzy krakowski<sup>89</sup>. Zwraca uwagę zwłaszcza udział w buncie rodu Starzów, który posiadał swoje dobra zarówno w ziemi krakowskiej i sandomierskiej. Tym tłumaczono brak solidarności w tym rodzie<sup>90</sup>. Zainteresowani rządami Konrada czerskiego byli Starzowie posiadający posiadłości w ziemi sandomierskiej.

Po śmierci Leszka Czarnego w roku 1288 tych samych możnych spotykamy w obozie Bolesława Płockiego, którego wówczas popierał książę halicki Lew<sup>91</sup>. Podnieść należy, że konkurent księcia mazowieckiego Henryk Probus zdobył poparcie głównie wśród mieszczan Krakowa i innych miast Małopolski.

Podsumowując powyższe rozważania, dotyczące roli możnych w polityce wschodniej władców Małopolskich, możemy stwierdzić, że mieli oni istotny wpływ na ów kierunek działań politycznych. Walki o tron krakowski jakie toczyły się w ciągu XIII stulecia stwarzały ku temu dogodne warunki. Bez wątpienia szczególnie zainteresowanie w kwestii działań na wschodzie mieli dostojnicy związani z dzielnicą sandomierską. Możemy wręcz wyrazić przypuszczenie, że obserwowane od lat osiemdziesiątych XII w. ożywienie w relacjach małopolsko-ruskich było wynikiem nie tylko akcentowanych w literaturze przemian geopolitycznych w tym regionie Europy, ale również było rezultatem wejścia Sandomierzan do grona najwyższych urzędników książąt małopolskich. Dostojnicy posiadający dobra w ziemi sandomierskiej zainteresowani byli przede wszystkim stworzeniem dogodnych warunków dla rozwoju gospodarczego tej dzielnicy. Ważnym w tym względzie było zapobieżenie najazdom ze wschodu, nie tylko Rusinów ale Jaćwiegów i Litwy, najazdom które rujnowały i wyludniały pograniczne obszary.

Z kolei możni krakowscy związani interesami gospodarczymi i politycznymi z południem czy zachodem często krytycznym okiem patrzyli na angażowanie się Sandomierzan i związanych z nimi władców w politykę wschodnią. Stąd też owe bunty wzniecane przez zwolenników «przymierza z królem Panończyków» za panowania Kazimierza Sprawiedliwego, jak również niechęć do wysuwanych przez dostojników sandomierskich pretendentów na tron krakowski.

<sup>87</sup> Włodarski B. Alians rusko-mazowiecki... S. 621–623, *tenże*. Udział Rusi... S. 177–178.

<sup>88</sup> Dąbrowski D. Stosunki polityczne... S. 52.

<sup>89</sup> Wojciechowski P.K. Ugrupowania polityczne... S. 65.

<sup>90</sup> Halecki O. Powołanie księcia Władysława opolskiego na tron krakowski ... S. 246.

<sup>91</sup> Nowakowski T. Małopolska elita władzy... S. 15–25.